

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi: rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Izidora, Biskupa.
Jutro: Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy.
Czwartek: Wielki: Ś-go Celestyna Wyznawcy.
Piątek: Wielki: Ś-go Epifanijusza B. W.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31.
Zachód „ „ 6 „ 37.

Długość dnia godzin 13 minut 6.
Przybyło „ „ 5 „ 28.

Sobota: Wielka: Dionizego B. Wyznawcy.
Niedziela: Zmarchwywanie Pańskie,
i Świętych Marii i Kłofy.
Poniedziałek: Wielkanocny, Ś-go Ezechiela.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— „Prawitelstw. Wiestnik“ ogłasza Ukaz CesarSKI nadający księciu Górczakowowi na wieczne czasy dziedziczny tytuł Jego Wysokości, a to w uznaniu wielkich usług oddanych ojczyźnie i tronowi oraz działalności w sprawi morza Czarnego, której książę nadał rozwiązanie pokojowe i zgodne z honorem Rossji.

— Kancelarja Namiestnika w Królestwie Polskiem, na zasadzie odezw Konsulatu Generalnego Północno-Niemieckiego Związku w Warszawie, podaje do powszechnej wiadomości, że królewska Regencja w Maryenwerder, w celu zapobieżenia przeniesieniu się zarazy bydłowej księgosuszem zwaney, do Prus, rozporządzeniem z dnia 5 marca r. b. zaleca następujące środki ostrożności: 1) Zabrania się wprowadzania i przewozu przez granicę Maryenwerderskiej Regencji: bydła, owiec, koz, świeżych skór, rogów, racic, mięsa, kości, łoju (wyjąwszy upakowanego w faskach), wełny niewymytej i nieupakowanej w worki, oraz gałganów. 2) Bydło na rzeź przeznaczone, może być przywożone drogą żelazną za zezwoleniem Landrata w Toruniu; wprowadzanie zaś i przewóz przez rzeczoną granicę bydła rasy stepowej bezwarunkowo jest wzbronione. 3) Niestosujący się do powyższych przepisów, podlegają karom podług praw pruskich. (D. W.)

— Kantor Pocztowy Gubernjalny w Warszawie podaje do powszechnej wiadomości, że podług rozporządzenia Departamentu Pocztowego, opartego na zawiadomieniu Jeneralnego Pocztamtu Związkowego w Berlinie i ogłoszonego w „Gościu Urzędowym“, z roku bieżącego Nr 56, prenumerata na pisma periodyczne, wychodzące we Francji, może być przyjmowana na pocztach od dnia 1 kwietnia r. b. na warunkach poprzednich, do dalszych w tym przedmiocie zarządzeń, lecz na te tylko gazety, na które przyjmuje się prenumerata kwartalnie. (D. Warsz.)

— Podajemy tu do wiadomości publicznej zakomunikowaną nam przez Pana Stanisława hr. Ostrowskiego, Członka Rady Miejskiej Warszawskiej publicznej Dobroczynności, Delegowanego do urzędzenia kwest Wielko-tygodniowych w Warszawie, ogólną listę Dam które raczyły przyjąć zaproszenie do kwestowania na rzecz kościołów Rzymsko-Katolickich oraz na korzyść tutejszych Szpitali i innych zakładów Dobroczynnych wszelkich wyznań, w Wielki piątek i w Wielką sobotę roku bieżącego przy grobie Zbawiciela w kościołach i kaplicach poniżej wymienionych.

- A) KOŚCIOŁY.**
- 1) Katedralny Ś-go Jana, przy ulicy Ś-to Jańskiej: p. Marja Braunszweig, małżonka T. R. Senat., z panną Marją Rozwadowską.
 - 2) Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej (dawniej XX. Pijarów): p. Malwina z Rodziewiczów Łuceńska, małżonka Radcy Stanu, z córką Michaliną.
 - 3) Ś-tej Anny przy Krakowskim-Przedmieściu (dawniej OO. Bernardynów): p. Anna z Witanowskich Maciewiczowa, małżonka b. Gubernatora Cywilnego, z córką Michaliną i pannami Felicją i Heleną Turkiem.
 - 4) Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu (dawniej OO. Karmelitów): p. Olga Kossecka Szambelanowa z córkami.
 - 5) Opieki Ś-go Józefa (obok pałacu hr. Potockich dawniej pp. Wizytek): p. Emilia Karnicka Senatorowa, z córkami i siostrzenicą.
 - 6) Ś-go Krzyża: p. Matylda Natansonowa.
 - 7) Ś-go Aleksandra na placu trzech Krzyży: p. hr. Aleksandra z hr. Lavalów Kossakowska i p. hr. Stefania Platerowa.
 - 8) Ś-tej Trójcy na Solcu (dawniej XX. Trynitarzy): p. Karolina z Frombergów Knoblochowa, z panną Adelą Fromberg.
 - 9) Ś-tej Barbary na ulicy Nowogrodzkiej przy byłym cmentarzu Sto Krzyżkim: p. Pelagja Zalewska i p. Walerja Rosielewska.
 - 10) Wszystkich Świętych na Grzybowie: p. Marja z Kuców Hirszel, z panną Marją Chmielewską.
 - 11) Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w piątek: p. Stefania z Rauschków Kuśnierska, z córką Karoliną, w sobotę: p. Zenobia z Sleszyńskich Gröer, z córką Marją i pannami Marją i Zofją Królikowskiemi.
 - 12) Narodzenia N. Marji Panny na ulicy Leszno (dawniej OO. Karmelitów): p. Marja z Lilpów Sommerowa i p. Walerja z Kowalewskich Pieniążek.
 - 13) Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej (dawniej OO. Reformatów): p. Bronisława z Kubarskich Lentzowa.

14) Ś-go Andrzeja pp. Kanoniczek (na placu teatralnym): p. Julia Helczyńska, małżonka Radcy Stanu.

15) Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej (d. OO. Kapucynów), w Piątek: p. Alina z Nowickich Bielska, małżonka Prezesa Sądu Kryminalnego, z panną Wandą Bielską; — w Sobotę: pp. Joanna Neubauerowa i Elżbieta Kwiatkowska Senatorowa, z córką p. Osterloff.

16) Ś-go Marcina przy ulicy Freta (d. OO. Augustanów) p. Hr. Janowa Ledóchowska (Melanja) z córkami: Marją i Bronisławą.

17) Ś-go Duchy przy ulicy Freta, naprzeciw ulicy Mostowej (d. po-Paulinach): p. Anna Szamotowa małżonka Radcy Towarz. Kred. Ziem. z córką Jadwigą i panną Wandą Żaryn.

18) Ś-go Jacka przy ulicy Freta wprost ulicy Długiej (d. OO. Dominikanów): p. Aleksandra z Kozłowskich Mieczyska.

19) Ś-go Kazimierza pp. Sakramentek w rynku Nowego Miasta: p. Marja z Kulikowskich Wysocka, wdowa po R. Radcy Stanu.

20) Panny Marji w Ryńku Nowego Miasta: p. B. B. Zalewska Mecenasaowa.

21) Ś-go Franciszka Serafickiego przy ulicy Franciszkańskiej (d. OO. Franciszkanów): pp. Tekla z Bojarskich Przyjemską i Aniela z Pawlików Jarońska, z pannami: Anną i Matyldą Hoch.

22) Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej obok szpitala obłąkanych (d. OO. Bonifratrów): p. Marja Unger, z pannami: Wandą Zagórską i Wandą Winnicką.

23) Parafjalny na Pradze: p. Ludwika z Pancerów Zawadzka, z pannami: Józefą Stołagiewicz i Kazi-mira Pancer.

24) Ś-go Karola Boromeusza za rogatkami Powązkowskimi, przy cmentarzu: p. Emilia z Wernerów Temmlerowa z córką Zofją i panną Augustą Zielińską.

B) KAPLICE.

1) W domu Opieki Najświętszej Panny w kaplicy Penitentek przy ulicy Żytniej: Jasn. Wielmożna Hr. Leopoldyna Berg, Namiestnikowa Królestwa.

2) W Szpitalu Dzieciątka Jezus p. Emilja Osafińska, z córką Heleną i p. Marja Piotrowska.

3) W Szpitalu Ś-go Duchy, przy ulicy Elektoralnej, w Piątek: p. Hr. Helena Tyszkiewiczowa; — w Sobotę: p. Izabella z Hr. Tyszkiewiczów Hr. Tyszkiewiczowa.

4) W Instytucie Ś-go Kazimierza przy ulicy Tamka: p. Księżna Leokadja z Potockich Woroniecka i Hrabianka Cecylja Potocka.

5) W Domu schronienia Ś-go Duchy i Najświętszej Marji Panny przy Domu schronienia Starców Ś-go Duchy i Panny Marji przy kościele Panny Marji na Nowem Mieście: p. Anna Koskowska, wdowa po Rad. Tow. Kred.

6) W gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie Przedmieście: w Piątek: p. Izabella z Hr. Tyszkiewiczów Hr. Tyszkiewiczowa; — w Sobotę: p. Hermancja z Hr. Tyzenhauzów Hr. Sewerynowa Uruska i p. Aniela Zielińska Marcellowa z córką Henryetą.

7) W gmachu Instytutu Oftalmicznego imienia Ks. Edwarda Lubomirskiego, przy ulicy Smolnej: p. Marja z Hr. Zamojskich Księżna Tadeuszowa Lubomirska i p. Marja z Hr. Potockich Hr. Ordynatowa Zamojska.

— d — Wczoraj wieczorem o godzinie 6ej odbyła się w sali ratusza jedenasta i ostatnia już z rzędu prelekcja, na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu. Prelegent, profesor, doktor medycyny Łuczkievicz obrał za przedmiot rzecz: „O małżeństwie, pod względem higienicznym.“

Ważność przedmiotu i okoliczność, że to już ostatnia prelekcja na cel tak szlachetny, sprawiły, że ogromna sala była natłoczona słuchaczami. Przyczyniła się też do tego liczne zebranie w znacznej części ciekawość, w jaki też sposób prelegent będzie traktował przedmiot w obec słuchaczy płci obojga.

Przy ogłoszeniu o prelekcji wspomnieliśmy o wahanii się dam w zamiarze znajdowania się na niej, zamieszczając jednocześnie zapewnienie szan. prelegen-

ta co do tonu i zakresu odczytu. A skutkowało to widocznie, gdyż pomiędzy słuchaczami wczorajszego odczytu, uważaliśmy bardzo znaczną liczbę dam.

Na wstępie szan. prelegent zwracał uwagę słuchaczy na dziwną, bo niewytłumaczoną niczem obojętność ogółu na higienę. Niema człowieka coby niepragnął zdrowia, a jednak czy wielu jest takich, których zajmuje higiena? — a wszakże to nauka zdrowia. Niestety zdrowia nie pojmujemy, jest ono bowiem normalnym stanem organizmu.

Szacowne zdrowie,

Nikt się nie dowie,

Jako smakujesz

Aż się zepsujesz.

mówił przed trzystu laty wieszcz z Czarnolesia.

Raczejwście, cenić zdrowie uczy człowieka dopiero choroba, a więc własne doświadczenie. Czemuż doświadczenie innych nie może być także nauką? O bo natura ludzka dziwna jest i na bardzo długo jeszcze niezrozumiała. To tylko, wbija się nam w pamięć, co nam mocno dało się we znaki. Rozum praktyczny drożej się okupuje niż teoretyczny i ciężiej go przychodzi nabywać. Doświadczenie zresztą cudze czy własne dobrem jest tam, gdzie możebnem i prawdopodobnem jest znalezienie się kiedyś w tych samych okolicznościach, w tych samych warunkach. Lecz gdy idzie o małżeństwo, czy można mieć jakie doświadczenie? trzeba by chyba od razu być wdowcem.

Otóż ludzkość zajmuje się różnemi sprawami mniej lub więcej ważnemi, albo za takie przynajmniej uchodzącemi, a tym czasem sprawa niezmiernie ważna, bo stanowiąca o przyszłym losie społeczeństwa, najmniej, albo nawet wcale ją nie obchodzi.

Wprawdzie od czasu do czasu zjawia się jakiś prawnik, ekonomista wreszcie komedjo-lub powieściopisarz, co ostrym piórem schłtoszcze ludzi za ich obojętność i złe zrozumienie w sprawie zawierania małżeństw; rzadziej jeszcze lekarz jaki napisze coś o warunkach higienicznych jakim powinni zadość czynić narzeczeni. Pierwszych przeczytają specjaliści z drugich uśmieją się czytelnicy lub widzowie, biednego tylko lekarza praca spocznie na półkach księgarskich i nieczytana przejdzie z czasem na makulaturę.

I dla kogoż bowiem mają być przeznaczone owe higieniczne uwagi? Czy dla młodych mężczyzn? Nie, ci według swego przekonania znają ten przedmiot prze-wybornie, mogliby nawet urządzić w gronie przyjacielskiem prelekcje. Czy dla młodych panien? A niechże Bóg broni, żeby niewinnym umysłem dawać taki gorszący pokarm, krzyczą w niebogłosy wszystkie mamy i ciocie. I cóż z tego wynika? oto mężczyźni uczą się higieny w antraktach zbawiennej pracy przy kieliszku i zielonym stoliku, a pannom dają rady i nauki Marysie i Kasie.

Jakże się potem dziwić, że ogół nie zna najbardziej początkowych wiadomości i zasad higienicznych i że massa osób ulega różnym cierpieniom, którychby mogła uniknąć bardzo łatwym sposobem stosując się do owych zasad.

Wiadomości higieniczne dotyczące się małżeństwa, znajdują utrudnienie w stosowaniu jeszcze większe niż dotyczące się innych przedmiotów. Nawet znajomość ich dokładna nie wystarcza w wielu razach. Cóż chcieć, wszakże sami doktorzy medycyny zawierają czasem małżeństwa z góry potępione przez higienę.

Niemniej wybór przedmiotu wczorajszej prelekcji bardzo był właściwym i na czasie. Książki nikt nie przeczyta, na prelekcji zaś było osób około tysiąca. Każda z nich z kolei opowie choćby urywki prelekcji innym, wreszcie pisma periodyczne dadzą sprawozdania, z których znowu kilkadziesiąt tysięcy osób dowie się czegoś. Jest to zatem najlepsza droga do szybkiego rozpowszechniania myśli.

Prelegent rozpoczął od zastanowienia się nad określeniem małżeństwa. Określenie to u każdego znajdziemy gotowe, a niestety u każdego prawie inne. Gdyby zliczyć te wszystkie definicje wymyślone przez setki powieściopisarzy, pokazałoby się, że są one mniej lub więcej dowcipne, ale jednostronne, chociaż wielu z nich nie można odmówić satyrycznej słuszności. Jeśli jednak porzucimy pole satyry nowoczesnych

zwyczajów i przejdziemy na stanowisko badacza stanu i rozwoju ludzkości, małżeństwo przedstawi się nam jako związek rodziny będącej podstawą społeczeństwa, jako ognisko cnót i obyczajów narodowych, jako wreszcie przybytek miłości, najszlachetniejszych uczuć. W takim pojęciu małżeństwo jest instytucją moralno-społeczną.

Z tego punktu widzenia małżeństwo winno ulegać tylko warunkom kościelnym i prawnym. Celem wszakże jego jest istnienie ludzkości a środkiem odradzanie się fizyczne, przybawiają zatem warunki higieniczne równie ważne jak poprzednie.

Zachodzi pytanie, czy higiena ma prawo na równi z kościołem i prawem stawić w pewnych razach swoje veto przy zawieraniu małżeństwa?

Otóż w razach gdzie istotnie jest to koniecznem, zastępują ją w tym wydaniu zakazu obie te instytucje, higienie zaś pozostaje głos doradczy, tam mianowicie, gdzie zawarcie małżeństwa przyczyniłoby się mogło do utraty zdrowia jednego lub obojga małżonków, albo ich potomstwa.

Przyczyn takich może być bardzo wiele, najważniejszymi są: niedojrzałość fizyczna, choroba indywidualna a tem bardziej dziedziczna, nieodpowiedniość wieku, przymus, umysłowe i moralne ubóstwo i t. d.

Niektóre z tych przyczyn zależne są od miejscowych warunków, jak na przykład wiek właściwy dla wstępujących w związek małżeński zależy od klimatu.

U nas minimum tego wieku jest dla kobiety lat 15, dla mężczyzny 18; najwłaściwszym jednak jest wiek zalecany przez Platona: dla kobiety 20, dla mężczyzny 30. Dojrzałość fizyczna w całej swej pełni idzie wtedy w parze z dojrzałością umysłową.

Są jednak i drugie jeszcze granice, a o nich najlepiej przekonywa statystyka. Tak na przykład na 100 mężczyzn liczących od 20 do 30 lat życia, umiera 43 niezamężnych, a tylko 4 zamężnych, z kobiet zaś 27 niezamężnych, a tylko 5 zamężnych. Od 30 do 45 lat umiera na 100 mężczyzn 27 niezamężnych, a 18 zamężnych, kobiet 25 niezamężnych a 17 zamężnych. Nadto spostrzeżono, że patryjarchalnego wieku 100 lat nie dożył jeszcze żaden bezzenny.

Statystyka zatem zachęca młodych ludzi do małżeństwa, obiecując im długie życie. Zobaczymy wszakże co ta statystyka obiecuje ludziom liczącym więcej niż 45 lat. Otóż wróży źle, i to coraz gorzej w miarę wieku; tak na przykład: po 70-m roku, zamężnych umiera 19, a bezzennych tylko 4; z kobiet zamężnych 23, niezamężnych 12. Widocznie hymen dla młodych tylko służy, dla ludzi zaś piątego krzyżyka, których prelegent nazwał landwerą, obowiązki te są za twarde i za ciężkie.

Niemniej ciekawą statystyką jest wykaz chorych umysłowych; tak na przykład: na 764 obłąkanych mężczyzn, było 563 bezzennych, a z 1726 obłąkanych kobiet było 1329 niezamężnych. Nawet liczba samobójstw i zbrodniarzy większa jest wśród niezamężnych i niezamężnych.

Z chorób powinny stanowczo wyłączać zawarcie małżeństwa: wyniszczające choroby płuc, wady serca, choroba Św. Walentego, epilepsja, niemota, cierpienia umysłowe i ważne organiczne wady; mniej ważnymi ale także dziedzicznymi są cierpienia skrófaliczne, artretyczne, niektóre skórne, a nareszcie choroby nerwowe tak dziś modne i rzeczywiście rozpowszechnione, a najbardziej z nich histerja.

Czy te wszystkie względy biorąc narzeczeni pod uwagę, wątpić należy w obec ciągłych a smutnych przykładów przechodzenia dziedzicznego suchot. Jeśli narzeczeni stawiają rzeczywiście pewne warunki, są one albo więcej niż naiwne, albo grubo materialne, jak słusznie powiada prelegent: panna grymasi, bo kawaler jest blondyn, a ona marzyła zawsze o brunecie, kawaler zaś na nic nie zważa tylko woła: pieniądze a dużo! Przecież trzeba, że obie strony nie myślą o higienie.

Po skreśleniu przeszkód higienicznych małżeństwa, prelegent przytoczył warunki dobranej pary i na tem zakończył odczyt.

Prelekcja cała trzymana w tonie lekkim, często humorystycznym, odznaczała się wieloma ustępami bardzo poważnymi i radami praktycznymi, podobała się też w ogóle i chociaż wielu ostrą i przykrą usłyszało prawdę, wszyscy byli zadowoleni.

W kościele N. Marii Panny Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, kwestować będą na rzecz szpitala dla dzieci: Panie: Wrotnowska Gabryella, i z hr. Miączyńskich Michałina Zaborowska.

W kościele Sgo Krzyża, kwestować będą: senatorowa Krzyżanowska, Pelagia Lesznowska i panna Antonina Lesznowska, na odnowienie ołtarza Świętego Wincentego w tymże kościele.

W kościele instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, kwestować będą w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia przy Grobie Zbawiciela:

w Wielki Piątek, hrabina Izabella z Tyszkiewiczów Tyszkiewicz, a w Wielką Sobotę hrabina Hermancja z Tyzenhauzów Uruska, i Aniela Zielińska.

Na sieroty w szkole ubogich dzieci przy ulicy Żelaznej N. 47, w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Sgo Jana, generałowa Łachnicka z panią konsulową, generałową belgijską Mieczysławową Epstejn; w kościele Opieki Sgo Józefa na Krak-Przedm: pani Marja Goldstand z panią Bronisławą z Zawistowskich Guttman.

W kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Marii Panny przy ulicy Leszno przy Grobie Zbawiciela w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę na restaurację tegoż kościoła, zbierać będą dobrowolne ofiary: pp. Wirginja Witkowska, z córkami; oraz Aleksandra Karasińska. W tymże kościele w Wielki Piątek od godziny 4-tej do godziny 6-tej po południu, wykonane zostaną przez amatorów muzyki dzieła religijne znakomitych mistrzów, a mianowicie: Palestriny, Naniniego, Beethowena, Haendla, i innych. Oprócz tego wykonane zostaną w kwartecie smyczkowym niektóre ustępy: z „Siedmiu słów Zbawiciela“ Haydna.

W kościele S-go Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, kwestować będzie na światło przy Grobie Zbawiciela pani Helena Chłapowska (Modrzejewska).

Według sprawozdania złożonego Radzie Miejskiej Dobroczynności Publicznej, Bractwo Pań Miłosierdzia Sgo Wincentego a Paulo rozdało najuboższym mieszkańcom miasta, w ciągu miesiąca od dnia 6 (18) lutego r. b. do dnia 5 (17) marca r. b., w Instytucie Sgo Kazimierza na Tamce za pośrednictwem Siostr Miłosierdzia ciepłej i pożywej zupy porcji 4850 i chleba funtów 2425. Przy tej sposobności nadmienia się że mylnem jest mniemanie jakoby Bractwo upoważniało osoby do niego należące do zbierania składek po domach w Warszawie na korzyść ubogich przez Bractwo wspieranych, Bractwo to bowiem takiego upoważnienia nikomu niedawało i nie daje.

W jutrzejszym numerze podamy listę delegowanych przy damach kwestujących i doniesiemy o dniu i godzinie, w której dla powzięcia bliższych informacji raczą się zejść na konferencję do hr. Stanisława Ostrowskiego.

Dochód z niedzielnego przedstawienia w teatrze Wielkim obrazów z żywych osób z dramatu Wanda wynosi około 2000 rubli. Czysty dochód dosięgnie do 1500 rubli.

Odczyt publiczny p. Papłonskiego, Dyrektora Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych „o Zasadach Wychowania Domowego“ wyszedł w oddzielnych odbitkach i sprzedaje się w Księgarni Gebethnera i Wolffa po kop. 20 na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

We czwartek i piątek, to jest dnia 6 i 7 b. m. przypadają u izraelitów uroczyste Święta Wielkanocne (Pesach). Dnia 9, 10 i 11, święta wolne, a 12 i 13 ostatnie święta uroczyste. Ponieważ Sgo przypada zwykły szabas, cały przeto tydzień od czwartku do czwartku włącznie jest u izraelitów świątecznym.

Ludwik Reisel, bajkopisarz, zmarł w tych dniach. Z dzieł zmarłego, drukami ogłoszone tylko zostały bajki i jeografia. Wiadomo jednak, że pisał wiele; zapewne więc sporo prac pozostało się po nim w rękopismach.

W wielkim tygodniu prawie każdego roku zdarza się w Warszawie jakiś większy pożar a czasem i kilka. Pochodzi to zapewne w znacznej części z pieczenia ciast a ztąd silnego palenia w piecach, w części zaś z zaniedbania ostrożności wśród zajęcia się przygotowaniami świątecznymi. Zwracamy na tę okoliczność uwagę.

Operetka dwu-aktowa „Zaki“, z muzyką p. K. Hofmanna, podobno przyjęta została do repertoaru i ma być przedstawioną na scenie tutejszej.

(Art. nad.) Nie wszystkiemu co napisane, choćby nawet za zwierciadłana szyba, magazynu, wierzyć na ślepo można. Potrzebujący zaopatrzyć się w odzież, spostrzegł raz rozłożone w oknie jednego ze składów ubranie które mu się podobało z koloru i formy, a głównie z tanioci gdyż przyczepiona do niego kartka wyraźnie opiewała, że kosztuje tylko rs. 6 kop. 50. Zachęcani tymi przymiotami, wstąpił do zakładu i obstałowywał zupełnie takie same. W kilka dni potem odesłał mu robotę z rachunkiem, w którym szóstka dziwnym jakimś sposobem zanienila się na dziewiątkę. Sądząc że to pomyłka udał się osobiście do magazynu i zapytał o przyczynę różnicy pomiędzy ceną wywieszoną w oknie a wypisaną w rachunku, odpowiedziano mu że ubranie owe rzeczywiście 9¹ rubla kosztuje i taniej odstąpione być nie może. Podobnego rodzaju reklamy udać się mogą w Paryżu, przy dwóch milionach ludności, a i to nie na długo. W Warszawie zaś każdy taki fakt znajduje od razu rozgłos i niweczy reputację zakładu.

Panna Elżbieta Bogusławska, która śpiewem

swoim przyczyniła się do uświetnienia niedzielnego przedstawienia „Żywych obrazów z Wandy“, została zaproszoną do Warszawskiego Towarzystwa muzycznego.

Kassa pożyczkowa Sgo Wincentego a Paulo, dla rzemieślników, w ciągu trzynasto-letniego istnienia swojego, udzieliła pożyczek 2,200.

„Kaliszanin“ donosi że z rozporządzenia miejscowej władzy gubernjalnej wkrótce wydany zostanie „Rocznik urzędowy Gubernji Kaliszkiej“ na rok 1871 który obejmować w sobie będzie i dział historyczny o tamecznej Gubernji.

Z urządzonych na korzyść dotkniętych powodzią mieszkańców m. Kalisza i okolicy przedstawień teatralnych i loterii fantowej w 18 i 19 z. m., zebrano jak donosi „Kaliszanin“ 1847 rs. 92 i pół kop. Panie Radolińska i Halper, zebrały rs. 605 a pp. Ebelay i Mamroth 580 rs. Okazuje się że poczucie miłosierdzia jest powszechną cechą naszej społeczności.

Dowiadujemy się, że profesor zoologii przy Uniwersytecie Jagiellońskim Dr Nowicki wyjechał na koszt rządu Austriackiego na wybrzeża morza Adriatyckiego w celu badań naukowych i przysporzenia zbiorów muzeum zoologicznemu w Krakowie. Podróż ta obiecuje świetne powodzenie, gdyż zamieszkały w Tryeście Dr Syrski, znający dobrze miejscowości, a przytem doświadczony podróżnik morski, zajmie się kierownictwem wycieczek morskich odbyć się mających. Spotka się tam Dr Nowicki także z kilkoma uczonymi zoologami, bawiącymi obecnie nad Adriatykiem, jak profesorem Hashlem, Hellerem, Oskarem Schmittem, i innymi. Pod koniec zaś Kwietnia wrócić ma do Krakowa.

W bieżącym miesiącu będzie miało miejsce losowanie listów Zastawnych oraz wypłata kuponów od Obligacji Skarbowych i od Akcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Ciągnięcie 3 klasy 116 Loterii Klassycznej odbędzie się dziś i jutro.

Dowiadujemy się, pisze Gazeta Polska, że po Julianie Bartoszewiczu pozostały w rękopismach następujące prace historyczne: „Historja pierwotna Polski do śmierci Kazimierza Sprawiedliwego“ tomów 4; „Historja Kazimierza Jagiellończyka“ mająca stanowić wstęp zamierzonego przez autora dzieła o stosunkach Litwy z Moskwą 1470—1515; „Anna Jagielonka—domowe życie na dworach królewskich w Polsce“ tomów 2. Pojedyncze rozdziały tego dzieła były drukowane w kalendarzu Ungra, Zamek Bialski, obraz życia panów polskich“ tom 1szy; wreszcie uzupełnienie ważnego dzieła: „Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce“. Dzieło to drukowane było w Przeglądzie Poznańskim w latach 1863 i 1866, wszelako następnie przez autora uzupełnione i dodatkami, jak: Przyczynek do aktów Unji; o Unji religijnej w Węgrzech, Unja Ormjan w Polsce. Wszystkie te rękopisma niezmordowanego historyka znajdują się w Krakowie przepisane na czysto do druku; wiadomo bowiem że Bartoszewicz tak niewyraźnie pisał, a w stosach jego notat taki panował nieład, że mnóstwo jego prac za stracone dla literatury historycznej uważać należy.

W Poitiers we Francji, zmarł przebywający w tym kraju jeszcze od czasu przed r. 1830, Leonard Chodźko, zbieracz rzeczy polskich i pracownik na polu historii. Pisał szczególnie dla Francuzów, między którymi dzieła jego w tej materji wielkie miały powodzenie. Prac tych jest 12cie przeszło, z tych niektóre parutomowe. Po polsku wyszły tylko dwie. Zmarły żył lat 70. (Gaz. Polsk.)

Autor „Dziesięciu cór na wydaniu“ Franciszek Suppe, obchodził w zeszłym miesiącu trzydziestoletnią rocznicę swego dyrektorstwa orkiestry w wiedeńskim teatrze an der wien, posadę tę bowiem piastuje od 4 marca 1841 r. Jubilatowi wśród mnóstwa owacji ofiarowano drogocenną pączkę dyrektorską, na której w chronologicznym porządku wypisane są wszystkie jego utwory muzyczne, w liczbie przeszło 200.

Bawiący obecnie w Królestwie znakomity nasz skrzypek Izidor Lotto, dawał w ciągu stycznia i lutego z wielkim powodzeniem koncerty w Hamburgu.

Warszawa na swoje pory roku, w których dokonują się zawsze pewne roboty, i tak: na wiosnę i jesienią przerabiają się kanały, a zaledwie ta robota uskuteczni się, rozpoczynają reperację rur wodociagowych i zakładają się nowe przewodniki wody wiślanej. Po załatwieniu tych robót, rozpoczyna się przeróbka bruków i malowanie domów. Obecnie więc dokonywają się roboty około wodociagu i dla tego na ulicy np. Sto-Jerskiej rozkopano ziemię i popsute rury zastępują się nowemi.

Młodości, ty nad poziomy wylatuj! W tych dniach jeden z korespondentów redakcyjnych; zmęczony długą po ulicach wędrówką, zasiadł na Miodowej ulicy do omnibusu i pojechał na Nowy-Swiat. We wnętrzu poważnego wozu, znalazł towarzystwo złożone z dwóch młodych kobiet i dwudzie-

sto-kilko-letniego mężczyzny, ozdobionego kukierem w oku, oraz czarną hiszpanką i takimiż wąsikami. Młodzieniec ten starał się wszelkimi sposobami związać rozmowę z siedzącymi naprzeciwko niego damami, ale mu się to jakoś nie udawało. — Naprawdę zalił się na nie pogodę kwietniową, błoto warszawskie i postne nudy; wszystko to nie robiło na towarzyszykach podróży spodziewanego wrażenia. — Pozostali niemymi jak marmur. Po upływie pewnego czasu, rozległ się dzwonek, omnibus stanął, dwie kobiety wysiadły, a za nimi nasz korespondent. Młody człowiek pojechał dalej mocno niezadowolony. — Może w pół godziny potem, korespondent nasz załatwiwszy interes, znalazł się znów w omnibusie idącym ku placowi krasińskiemu. Przy wsiadaniu uderzyła go od razu fizjognomia tego samego młodzieńca. Tym razem siedział on naprzeciwko jakiejś skromnie ubranej panienki i starał się zwrócić na siebie jej uwagę morderczymi spojrzniętami. Widocznie jednak w tym dniu nie służyło mu szczęście, gdyż usiłowania pozostały znów bez skutku. Po przybyciu na stację, korespondent nasz przekonał się, że przejażdżka omnibusowa stanowiła wyłączone zatrudnienie owego pana, — gdyż przesiadł się tylko do omnibusu odchodzącego i pojechał na Nowy-Swiat. — I niechże się teraz kto dziwi narzekaniom na marnotrawstwo czasu.

— Dziś w rozpoczęciu ciągnięcia 3-ej klasy, 116 Loterii Klasycznej, znaczącej wygrane padły: rsr. 3,000 na Nr 17,992, u kolektora Winterok w Warszawie i rs. 500 na Nr 8,823 u kolektora Ekssteina na Pradze.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od K. S. kop: 30 na Święta dla biednych; od K. C. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej. — Złożono oraz bezimiennie marek 215, od B. K. marek 312, od Str. 558, od E. Ł. z Kalisza marek 130, od H. M. z pod Kowała 238, od M. S. marek 133, bezimiennie 465, bezimiennie 16 i z ulicy Czarnej 30.

— Panu A. Łazi: — Artykuł Pański nie kwalifikuje się do druku.

† Jutro 5go b. m. o 7-ej 8-ej 9-ej 10-ej godzinie odprawia się msze święte w kościele Narodzenia N. Marii Panny a to za dusze nieżyjących małżonków Józefa i Stanisława Maleczyńskich; na nabożeństwo to zapraszają się najuprzejmie wszyscy mający dobrą wolę przesłać do Boga modlitwę na intencję, w jakiej odprawia się msze święte. — 2261 —

† S. p. Józef Augustynowicz, b. Radca Prawny b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeżywszy lat 69, w dniu 3 Kwietnia przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 6-tym b. m. to jest we Czwartek o godzinie 3-ciej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 2266 —

† Wczoraj zakończył doczesny żywot po długiej słabości Jan Lipiński, b. Wojskowy b. wojsk polskich obywatel miasta Warszawy przeżywszy lat 75. Pozostała w głębokim żalu córka i zięć zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo za spókoj duszy Jego, w środę o godzinie 10 rano w kościele S-tej Anny odbyć się mające a następnie o godzinie 4 po południu na exportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. — 2240 —

† W dniu 3 b. m. i r. o godzinie 11 z południa, zesłała z tego świata opatrzona SS Sakramentami Cześniak Marianna 25 lat wieku licząca. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w d. 5 Kwietnia r. b. o godzinie 2ej po południu, z Kościoła S-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej położonego, na Cmentarz Powązkowski, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2264 —

† S. p. Fryderyk Eberlein Obywatel m. Warszawy przeżywszy lat 63 w dniu 3 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 6 b. m. to jest we czwartek o godzinie 4-ej po południu z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. — 2262 —

† S. p. Jan Heidatel Jenerał Major Inżynierji, naczelnik portu w Libawie kawaler orderów po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł r. 21 Marca (2 Kwietnia) 1871 r. przeżywszy lat 71. Pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele św. Anny (na Krakowskim-Przedmieściu we Środę d. 24 marca (5 kwietnia) o godzinie 12-tej w południe, oraz na exportację zwłok w tymże dniu o godzinie 1-ej po południu na cmentarz Powązkowski. — 2263 —

— Dowiadujemy się z „Birz. Wiad.“ iż XV tom zbioru praw zawierający kodeks kryminalny rossyjski,

uznawo w wielu punktach za nieodpowiadający wymaganiom i podobno jest projekt przejrzenia go dla poczynienia odpowiednich zmian. W związku z temi zmianami zostawać będzie wyznaczenie wyspy Sachalina na miejsce deportacji wielkich zbrodniarzy, oraz reorganizacja dotychczasowego systemu więziennego.

— „Golos“, pisze że rektor St. Petersburgskiego Uniwersytetu profesor Kessler, biorąc na uwagę niezmierną ważność przygotowania nauczycieli dla szkół ludowych, zaproponował Radzie Uniwersytetu oznaczyć premjum 1000 rs. za napisanie najlepszych i najpopularniejszych dziełek dla tychże nauczycieli, których najlepsze wydane być mają kosztem Uniwersytetu. Dla rozpoznania tego wniosku, wyznaczoną została oddzielna Komisja z profesorów: Sawicza, Beketowa, Suchomlinowa, Wasilijewa i Gradowskiego. Treścią tych dziełek mają być: historia Rossji, geografia, statystyka Rossji we względzie ziemioznawstwa, rolnictwa, i t. p.

— „Moskiew. Wiadom.“ donoszą że Minister Finansów uczynił wniosek o wycofanie z obiegu starych kredytowych biletów. Dla zamiany tychże biletów na nowe, ma być określonym termin roczny dla Rossji Europejskiej, a półtoraroczny dla Syberji.

— „Moskiew. Wiadom.“ piszą: że celem uproszczenia kar stosownie do stopnia i rodzaju przestępstw oznaczonych obowiązującym kodeksem kar głównych i poprawczych, wysadzoną została oddzielna komisja której zadaniem ma być napisanie nowego projektu tychże kar, stosując się w tej mierze do przepisów karnych innych państw Europejskich.

— „St. Petersburgskie Wiadom.“ donoszą, że sprawcą kradzieży od lat dwóch popełnianej w Publicznej Bibliotece w Petersburgu (o czem donosiliśmy) okazał się monachijski uczonej doktor teologii Aloizy Pichler autor wielu dzieł przeciwko nieomyślności Papieża. Był on bibliotekarzem w oddziale teologii obejmującym 100,000 tomów. W mieszkaniu Pichlera znaleziono skradzionych przezeń z Biblioteki nader cennych dzieł 4,650 tomów. Większa część ich zapakowaną została w paki w celu wysłania za granicę. Winny oddany w ręce sprawiedliwości, i jednocześnie uwolniony ze służby.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przedstawiony wczoraj charakter nowej gminy paryskiej jest wyrazem głównych jej dążeń, stanowi niejako treść całego planu, ostateczny cel dzisiejszych działań dziewięćdziesięciu ludzi, których dzień 26 b. m. postawił na czele nowo urządzić się mającej stolicy. Gmina przekracza zakres municypium w politycznym jego znaczeniu, a z drugiej strony nie chce być państwem: rząd gminy dotychczas przynajmniej nie wychodzi z obrębu Paryża; nie okazał jeszcze niczem, że chce być konwencją z r. 1793. Ostatnie dekrety tego rządu stwierdzają tendencję do odosobnienia się i zamknięcia w zakresie własnych interesów; dowodzą one jednocześnie, że gmina nie chce być francuską, ale ogólnie ludzką, kosmopolityczną. Jestto tylko wynik tego, co wczoraj o niej powiedziano. Jeżeli każdy atom Francji ma odzyskać swoją niezależność kosztem dziejowej i politycznej idei państwa francuskiego: to niema powodu, dla któregoby odzyskawszy tę niezależność trzymać się miał jeszcze jakiegokolwiek tradycji, uznawał jakąkolwiek wspólność, dla czegożby miał być francuskim, zamkniętym w ciasnych granicach jakie mu stworzyła pogardzana, lekceważona historia. Obywatel Frankel czy też Fraackel może wstąpić do gminy, choć nie jest Francuzem: gmina przyjmuje go z otwartymi rękami.

Dzieje się to „z uwagi na uniwersalne znaczenie Komuny.“ Inne rozporządzenia ustalające zarząd gminy dają pewne wyobrażenie o jej programacie: i tak znajdujemy osobne komisje dla subwencji, dla oświaty, która ma być bezpłatną i przymusową, dla pracy i przemysłu, dla stosunków zagranicznych. Ta ostatnia komisja ma załatwiać zarówno sprawy właściwie zagraniczne jak i wynikię w stosunkach zinnymi gminami Francji, podobnie jak paryzka urządzona. Gmina nie chce być anarchją, nie chce gwałcić praw własności nie wystąpiła dotychczas aniż warsztatami publicznymi, ani z prawem o maximum cen, ani z podatkiem określającym prawne maximum majątku, jaki w posiadaniu jednego człowieka znajdować się może.

Ze względu tylko na wielkie potrzeby, na stan konieczności i ogrom niewypełnionych zobowiązań rozstrzygnęła stanowczo kwestję podjętą jeszcze przez rząd obrony narodowej co do należności za komorne i z długu zawieszonego w wymagalności uczyniła dług zupełnie amorzony. Dodać potrzeba, że i rząd w Wersalu skłaniał się do ustępstw dla lokatorów płacących 1200 fr. i mniej, a dzisiejsza gmina stanowiąc swe prawo, stwierdziła tylko rzeczywisty stan rzeczy: w Paryżu nikt nie płacił za komorne i wszyscy byli dłużnikami.

Jest to spadek odziedziczony po obłożeniu i kto wie czy najregularniejszy nawet rząd nie okryłby w końcu powagą prawa, tego co sama przemoc faktów wytworzyła. Według dekretu Komuny paryskiej wszelkie raty dzierżawne wymagalne w dniu 1 października r. z. 1 stycznia 1 kwietnia r. b. umarzają się i cokolwiek na rachunek ich zapłacono zaliczyć się ma na następne kwartały. Jest to zatem zniesienie prawa właścicieli domów, ale tylko skutkiem miejscowych warunków, nie można go brać za objaw socjalizmu. Komuna nie znosi niczych praw na przyszłość, uznaje zasadę należności długów, ale im odejmuje wymagalność, egzekucję sądową. Co do lombardów myśli pierwotna unieważnienia długów zaciągniętych na zastawy została porzuconą: poprzestano na uchwałę, że sprzedaż przedmiotów na czas niewykupionych zawieszona się do późniejszego czasu. I tu zatem niema socjalizmu. Wreszcie co do weksli, którym jeszcze za rządu byłego Cesarza Napoleona udzielono moratorium a od tego czasu trzy czy cztery razy je przedłużano, komuna zasięga opinji stowarzyszeń rzemieślniczych i Izby handlowo-przemysłowej i zdaje się, że postanowieniem swem w tym przedmiocie nie usprawiedliwi popłochu, jaki rzucił „Times“

Sprawiedliwość nakazywała podnieść powyższe fakta, aby oczyścić „Komunę“ z zarzutu dążeń wprost na szkodę społeczeństwa wymierzonych. Komuna nie jest jednak wyłączną władzą w Paryżu. Obok niej istnieje „Stowarzyszenie międzynarodowe“ liczące do 150,000 członków i dawna federacja gwardji która zaczęta przez rząd dała początek wszystkim obecnym wypadkom. Stowarzyszenie napierać będzie na komunę, dopominając się jak najprędzej urzędzenia stosunku kapitału do pracy na rozciągniętych podstawach. Urządzenie to leży w planach komuny, ale czasu do wystąpienia z niem nieuznawo jeszcze za właściwy. Nadto stowarzyszenie zapatrujące się na komunę jak na organ najbardziej zacofanego wstecznicstwa, wystąpi zapewne z rozmaitemi socjalistycznymi wnioskami i tylko zupełne utrzymanie się na gruncie politycznym mogłoby jeszcze komunę od zawrotu socjalnego uchronić.

Informacje zaczerpnięte z dzienników wiedeńskich rzucają nieco światła na ostatnie wypadki w Bukareszcie i na kolejne zmiany ministerjalne, o których zawiadamiały nas telegramy, nie dając szczegółowych objaśnień.

Nazajutrz po wiadomych rozruchach, t. j. 23-go marca, książę Karol zgromadził u siebie przedstawicieli wielkich mocarstw i oświadczył im, że w obec wzrastającej ciagle nienawiści stronnictw, postanowił abdykować i oznajmił o tem postanowieniu dawnemu gubernatorowi Laskarowi Catargi. Jednakże w skutek nalegań tego ostatniego, zgodził się na dwutygodniową odwołkę, dla dania czasu kierownikom stronnictwa zachowawczego, na przywrócenie porządku. Ministerjum Jana Ghika, które tolerowało, a może nawet milcząco aprobowowało sceny 22-go, zmuszone było do podania się do dymisji, a pan Laskar Catargi z pomocą p. Mikołaja Golesco, usiłowali złożyć gabinet z żywiołów konserwatywnych. Usiłowanie to powiodło się nie tak zupełnie, jakby tego można było życzyć, kilka bowiem osób, które dały dowody istotnego poświęcenia dla sprawy porządku, nie zostało powołanych do nowego gabinetu, lub też odmówiło przyjęcia proponowanych im stanowisk.

Po ukonstytuowaniu rządu, szło głównie o to aby się nań zgodziła Izba reprezentantów i ażeby zawołowała pożyczkę niezbędną do rozwiązania palającej kwestji kolei żelaznych i obligacji Strusberga, słowem do wstrzymania państwa na pochyłości bankructwa. Lecz ministerjum, po przyjęciu doznaniem w Izbie, spostrzegło, że nie otrzyma od niej żadnego ustępstwa, którego potrzebowało dla zażegnania burzy. Deputowani zarzucili ministrów obwinieniami, a oskarżenia nie oszczędzali również księcia Karola. Nareszcie zgromadzenie udzieliło rządowi wotum nagany i tej to zapewne okoliczności zawdzięczamy wiadomość o dymisji ministerjum 23-go marca. Czy podanie o dymisję nastąpiło po wotum Izby i było po tem cofnięciem?.. czy też wiadomość telegraficzna o parta była na nieporozumieniu?.. dotychczas niewiadomo, dość, że 28-go marca, p. Catargi dał gospodarowi do podpisania dekret rozwiązujący Izbę. Obawiając się ażeby stronnictwo rewolucyjne nie odpowiedziało na ten krok rozruchami, rząd rozkazał garnizonowi Bukareszteńskiemu stanąć pod bronią, a przez cały 28 marca główne place i ulice stolicy obsadzone były wojskiem. Wypadku żadnego nie było i w chwili obecnej ministerjum zdaje się być panem położenia.

Bądź co bądź taki stan rzeczy w księztwach nadnajszych nie jest bynajmniej zaspokajającym. Od kilku lat stronnictwo rewolucyjne miało tam zupełną swobodę działania. Kilkakrotne usiłowania tej partji,

obalenia księcia Karola, nie powiodły się wprawdzie, z powodu braku dostatecznego poparcia w ludności. Ale podobne przedsięwzięcia były tolerowane, a nawet formalnie aprobowane przez władze, które winny były bronić istniejącego porządku rzeczy. Takie zachęcenia, ośmieliły tylko stronnictwo krańcowe i bardzo być może, że obecne zawieszenie broni, poprzedza tylko nowy jakiś wybuch, ważniejszy zapewne jak wszystkie poprzednie. W podobnych okolicznościach, dla księcia Karola ważnym jest pytanie czy w danym razie będzie mógł liczyć na armię? Postawa wojsk w dniu 28, pozwałałaby dobrze wnieść o ich u- sposobieniu. Ale czy żołnierz tak samo się zachowa w obec rozruchów? o tem nie jeszcze przesądzać nie można.

Ostateczny wypadek obecnego przesilenia, zależy od rezultatów wyborów, które się odbędą w celu od- nowienia Izby reprezentantów. Porównując stan rzeczy w Rumunii z tem co się w tej chwili dzieje nad Sekwaną, widzimy, że we Francji prowincja stanowi wyraźną sprzeczność ze stolicą i na szczęście dla na- rodu francuskiego, losy jego zabezpieczone są przez dążenia zachowawcze ludności departamentowej, która protestuje przeciwko paryżkim zachciankom. Lecz w Rumunii ferment rewolucyjny nie jest bynajmniej umiejscowiony w Bukareszcie. W ostatnich wyborach we Francji, wota wyborców krańcowych paryżkich u- tonęły w wotach prowincjonalnych; w wyborach ru- muńskich, podobny rezultat jest dość wątpliwym. Mo- żna sobie życzyć takiego rezultatu, wolno nawet spo- dziewać się go w pewnym stopniu, ale nierozsądnemby było liczyć nań z zupełną ufnością.

(Nord. Allg. Ztg., Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 1-go kwietnia w południe. — Rozchodzą się pogłoski, że wczoraj w ulicy Colombes na półwyspie Gennevilliers, przyszło do starcia między wojskami wersalskimi i gwardją. Wiele batalionów gwardji o- deszło wczorajku Neuilly, Passy i Auteuil.

Nowy dziennik „Social” żąda, aby komuna orzekła zniesienie dziedziczości „Cri du peuple” przyklaskuje temu projektowi. Dziennik urzędowy powstania pisze, że komuna zażądała opinii izby handlowej i stowa- rzyszeń robotniczych co do wymagalności weksli. Opinie mają być nadesłane do 10 kwietnia. Artykuł dziennika urzędowego wyjaśnia, że od 8-go marca re- wolucja ma na celu nie tylko urządzenie reprezentacji gminnej w Paryżu, ale także zapewnienie niepodle- głości wszystkim gminom we Francji i zapewnienie przez to bytu Rzeczypospolitej.

Bordeaux 1-go. — „Agence Havas” donosi, że rada municypalna Marsylii z uwagi, iż prefekt znajduje się w niemożności sprawowania urzędu, mianowała swego sekretarza Fouquier, piastunem miejscowej władzy administracyjnej.

Paryż 31-go. — Delescluze postawił w gminie wnio- sek podpisany przez wielu członków, a żądający ja- wności posiedzeń.

Bruksella 1-go. Na 8 miejsc opróżnionych w gmi- nie, wezwani będą ci, którzy z kolei najznaczniejszą względna większość otrzymali na wyborach d. 26-go marca.

Wywóz wina wzbroniony.

Wersal 2-go kwiet. — Komitet centralny zamierza wydawać assygnaty. Kupon bieżący od długów mia- sta Paryża ma mieć kurs przymusowy. Credit foncier zajęty przez buktowników, bank przez naszych. Aby się uchronić od rabunku, bank zaliczył komitetowi 3 miliony. Organizacja i uzbrojenie nowych batalionów w Paryżu, czyni szybkie postępy. Armja wersalska zajęła St. Cloud i linję Sekwany.

Paryż 1-go wieczorem. — Biura pocztowe napowrót otwarte. Agenci niemieccy zajęli lokalność policji i giełdy. Z Wersalu donoszą, że Zgr. Narod. zajmowa- ło się dziś tylko petycjami.

Londyn 31-go marca. — Izba lordów odroczyła się do 28-go kwietnia.

Izba Gmin. Cochrane wnosi, aby Anglja wstawiła się za Francją, zanim jeszcze pokój ostatecznie za-

wartym zostanie. Mówi on, że warunki pruskie są u- ciążliwe, niemilosierne i że Anglja przez słabe sym- patje jakie okazała dla Francji, straciła w niej jedy- nego sprzymierzeńca. Hoare popiera mocję Cochran.

Gladstone utrzymuje, że polityka Anglii zyskała so- bie uznanie całej Europy i że neutralność była ko- nieczną. Broni Granvillę i mówi: „mam podstawy do sądzienia, że przedstawienia angielskie dozwoliły Francji otrzymać warunki daleko łagodniejsze od tych z jakimi w samym początku wystapiono. Mówiąc o neutralności, tak się Gladstone odezwał: „Niezapom- nieliśmy o starem przymierzu z Francją, ale jedno- cześnie mieliśmy wszelki powód do utrzymania sto- sunków przyjacielskich z Niemcami.”

Wiedeń 1-go. — Po żywych bardzo rozprawach i odrzuceniu wniosku większości komisji, która dopo- minała się odroczenia, ministerjum otrzymało od Izby reprezentantów żądanie cyfry rekruta na r. 1871 r. z- pewnemi tylko modyfikacjami w samej redakcji od- powiedniego prawa, wprowadzonymi przez Lassera.

Paryż 31-go. — Komuna nabyła drukarnię, w któ- rej odbijać będzie bilety pieniężne. Druk sztuk dzie- sięcio-frankowych już rozpoczęty. Komuna myśli tak- że o pożyczce przymusowej.

Wersal 31-go. — Jenerał Ducrot mianowany dowódz- cę wszystkich jeńców wracających morzem, drogą na Cherburg. Podjazdy gwardji narodowej rekrutują w wioskach okolicznych Paryża. Komuna zajęła biuro podatków niestałych i mianowała Bastelica naczelnik- iem ze swego ramienia.

Londyn 1-go. — „Times” donosi z Wersalu że Thiers d. 31 marca wieczorem zapłacił Niemcom 500 miljo- nów, wolno już więc teraz Francuzom zająć forty pół- nocne i wschodnie.

Paryż 31-go wieczorem. — Komuna ma wydać pra- wo, według którego weksle do wysokości 500 fr. umo- rzzone, od 500 do 2000 o połowę od 2000 do 5000 fr. o jedną trzecią zmniejszone zostaną. Dopiero weks- le od 5000 franków muszą być w zupełności za- płacone.

„Mot d'ordre” dopomina się zniesienia i rozprzeda- nia wszystkich kościołów i klasztorów.

Paryż 31-go w nocy. — Od wczoraj wszystkie bra- my zamknięte, komunikacja na wschód i zachód przerwana. Dziś z rana skonfiskowano pieniądze z Halles centrales zebrane za ryby.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 3-go kwietnia wieczorem

Bordeaux 2-go. — Z wyjątkiem Paryża w ca- łej Francji spokój przywrócony.

Wersal 2-go wieczorem. — Gwardja powstań- cza zajęła Courbevoie; Puteaux i most pod Neuilly (na półwyspie Gennevilliers) wzięte przez wojska z Wersalu; wielu jeńców.

PIOSENKA NOCNEGO WĘDROWCA.

(z Gothe'go.)

Błękit w chmurach.

Nic nie słyszę!

Tam na górach

Drzemią cisze,

Milczą liście smutnych drzew,

I ptak senny przerwał śpiew....

Dalej! — dalej!

Straszne życie;

Żamie, pali...

Lecz w błękitie

Dzwoni głos: dla czego drżysz?

Patrz! już blisko — grób i krzyż...

— Pani Aniela Ciechanowska, właścicielka maga- zynu mód i nowości, przy rogu ulic Nowego-Swiatu i Wareckiej, po powrocie z zagranicy, zaopatrzyła ma- gazyn swój w znaczny dobór najświeższych fasonów kapeluszy i sukien, oraz kwiatów z najpierwszych fa- bryk.

—2256—

Drożdży Wiedeńskich najlepszych,

od dziś codziennie świeżych, dostać można w Składzie **Ant. Stepkowskiego**, które wyłącznie na Święta Wielkanocne, dla dogodności swoich kundlew, powyższy Skład umyślnie sprowadza. (2-3) —2223—



Pivo Drehera prawdziwe Wiedeńskie, Pivo Tenczyńskie jasne i Bock, jakoteż Pi- wo z browarów PP. Haberbusch i Kijoka, Porter Halla, przemyt smaczne Wina Wę- gierskie, Francuskie, Porter i Pivo Angielskie, Oliwa świeża, Ocet stołowy, Musztarda, Buljon, Sery: Smietankowy, Szwaj- carski, Zielony, Hollenderski, Sliwowa, Koniak i różne na- lewki i Drożdże świeże, codziennie dostać można w Handlu Win i Korzeni J. A. WINKLER, Nowy Świat, Nr 1312. (1-3) —2250—



W zesłą Niedziele, po południu, zginął **Pies Charcik Angielski**, cały żółty, półroczniak. Kto go odprowadzi na ulicę Pańską, pod Nr 10 nowy, mieszkania Nr 5, do Pana Woroneńki, otrzyma pieniężne wynagrodzenie. (1-3) —2265—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust**. (Abonament zawieszony).
Jutro: **Ja czyli Samoluby**, na Dochód Szpitali War- szawskich.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Panna de Belle Isle**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano Płacono			
	REBLA I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 58				
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	90	53	90	3
Listy Zast. 3 okresu, 1 s. za rs. 100	88	70	88	20
Listy Zast. 3 okresu, 11 s. za rs. 100	88	—	87	40
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	82	80	82	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	100	—	99	67
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	72	80	72	38
Listy Likwidacyjne rs. 100	91	75	—	—
Bilety Banku Césars. za r. 1860	144	—	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	140	50	—	—
„z r. 1866	71	25	70	50
Akcje „Drogi 2. War.-W. za sztukę	68	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	111	—	110	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	146	—	144	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	101	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	104	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej				
5% Listy zastawne rossyjskie				

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 113 1/2
Od Likwidacyjnych kop. 136 2/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 141 2/3
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 4 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 113 k. 10
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 72 1/2 rs. 7 kop. 71
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 3 Kwietnia 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. Ciepła	0.5	1.4	0.6

Dnia 3 największe ciepło 1.8 największe ciepło 0.2 st.

Barometr powoli się wznosi.

Wiatr południowo-zachodni.

Niebo pochmurne.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 0.2 R.; barometr się wznosi, wiatr południowo-zachodni, w nocy duży spadek śniegu.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. 4 stóp cali 3.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 3 kwiet- nia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 85; — żyta wagi 230 do 240 od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 55; — jęczmienia 4-ro i dwu- rzędowego rs. 3 kop. 10 do rs. 3 kop. 25; — owsa rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 60; — kartofli rs. 1 k. 65 do rs. 1 kop. 85.

— **Okowite** płacono dnia 3 kwietnia hurtową skła- dnicą za garniec od kop. 135 1/2 do kop. 136. Pojedynczą szyn- karską za garniec od kop. 137 do 138 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera” str. 5 i 6.

Z dniem 5-tym b. m.

CENA WĘGLA KAMIENNEGO W NAJLEPSZYM GATUNKU ZNIŻONĄ ZOSTAJE

na rs. 1 za korzec jeden z odstawa.

M. ROSENGART.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ SIĘ W SKLEPACH:

W-go Jakóba Fajans, Bielańska, dom JW. Zawiszy.

Her. Winawer, Kr.-Przed. wprost kościoła Ś. Krzyża N. 404.

P. Kornfeld, Plac Bankowy, dom Janasza, Nr 955.

W-go M. Rosen, Graniczna, dom Bernsteina, Nr 1078a.

W Sklepie własnym, Marszałkowska, Nr 22 nowy.

W Kautrze, Marszałkowska, Nr 58 nowy, dom dawniej Marenga.

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 60 i 78 wydanym, zamieszczono: W celu osiągnięcia środków w ściślejszego przestrzegania, ażeby sprzedaż zwierzęcy zabitej w perjozie zabraniającym polowania, miejsca nie miała i wykrycia winnych przekraczających ten przepis, Prezes Warszawskiego Towarzystwa myśliwych, w skutek odniesienia się mego i na mocy paragrafu 2-go Ustawy Towarzystwa, zaproponował członkom klubu myśliwskiego, w miarę możliwości dopomagać Policji w niedopuszczeniu wspomnianej sprzedaży zwierzęcy w czasie zakazanych.

Przesyłając do każdego z cyrkulów policyjnych, po jednym egzemplarzu biletów w jakie zaopatrzeni są członkowie pomienionego Towarzystwa, w celu obznajmienia się z takowymi służby policyjnej, polecam Komisarzom cyrkulowym zobowiązać takową, ażeby w razie zgłoszenia się do niej członków Towarzystwa myśliwych, przy dostrzeżeniu zabronionej sprzedaży zwierzęcy, służba policyjna okazując swoje bilety wyświadczała należytą pomoc, z sprężalającą, przekraczającą przepis, wskazaniami przez Członków pomienionego Towarzystwa, Komisarze cyrkulowi postępować mają podług rozporządzenia, zamieszczonego w rozkazie do Policji z r. b. za Nr 54.

Powołując się do rozporządzenia wydanego do Policji w r. 1869 za Nr 110 i w r. 1870 za Nr 116, polecam Komisarzom cyrkulów: Sobornego, Bielańskiego, Powązkowskiego, Wolskiego i Zamkowego, zalecić podwładnym sobie stopniom naznaczonym na służbę do ogrodów: Saskiego i Krasińskiego, bezustannie przestrzegać ażeby oprócz maleńkich psów, prowadzonych na sznurkach, żadne inne psy bez względu na osoby z którymi idą, wpuszczane do ogrodów wspomnianych nie były, pod najsurowszą za niewykonanie tego odpowiedzialnością. (Gaz. Polic.)

W ciągu upłynionych 2-ch dni, znajdowało się na widowskich osób: w teatrze Wielkim w sobotę 1071, w niedzielę 332; w teatrze Rozmaitości w sobotę 286, w niedzielę 625; na koncercie w klubie ruskim 111; na przedstawieniu obrazów w teatrze Wielkim 907; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 170.

W ciągu upłynionych 2-ch dni, pochowano na cmentarzach prawosławnym: ciał zmarłych mężczyzn 4, kobiet 1; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 11, dzieci 16; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 2, kobiet 2; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 3, kobiet 2. (Gaz. Polic.)

W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 557, Franciszka Znaniecka służąca, pokłóciwszy się z Walerym Szmuchrowskim terminatorem krawieckim, strzasiła mu nożem nieszkodliwą ranę w głowie. Szmuchrowski pozostaje na kuracji w mieszkaniu, a Znaniecka przyaresztowana celem ukarania podług prawa. (Gaz. Polic.)

— Instytut Laryngoskopijny Doktora Kohna, Lekarza ordynującego w oddziale chorób *syfilitycznych*, *skórnych* i *gardłanych*, przy szpitalu starozakonnych, (ulica Długa, dom Cypryńskiego, numer 23 nowy). Przyjmuje chorych przychodnich codzień od godz. 8-ej do 10½ z rana, i od 3-ciej do 6-tej po południu. Biednych, bezpłatnie. (9-0) — 1056 —



SKŁAD HURTOWY I CZĄSTKOWY WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH F. SPRINGER w Warszawie.

przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 1328 róg Szkolnej, poleca się JW Panom i Szanow. Publiczności wszelkim doborem Win, na butelki, garnce i oksefty. (22-30) — 640 —

MAGAZYN WYROBÓW RĘKAWICZNYCH S. ZIEFFERBLAT,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476,

Zaopatrzył swój Magazyn we wszelkie gatunki Rękawiczek tak glansowanych jako też i zamszowych, Krawaty najwspanialszej mody, również znajduje się znaczny zapas Bielizny gotowej. Chustki jedwabne na szyję, Kalesony, Skarpetki prawdziwe niciane. W tymże Magazynie przyjmują się wszelkie hafty i znaczenia, po cenach bardzo umiarkowanych, co zaś do rękawiczek, sprzedają się po kopiejek 50, czem się poleca Szanownej Publiczności. (3-3) — 1956 —

Folwarczek

45 dziesiątyn (trzy włokowy miary n. p.), z **Domem** mieszkalnym i **Zabudowaniami** gospodarskimi, wraz z **Inwentarzem** i **Ruchomościami** gospodarskimi jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei, w odległości 42 wiorst (6 mil) od Warszawy, w położeniu przyjemnem lasami okolonem, jest do sprzedania za cenę przystępną. Opis tego Folwarczku jest do przejrzania w Redakcji „Kurjera.” (1-3) — 2238 —

— Jest do sprzedania **Okrycie** syberyjskie, nowe, damskie, mało używane; czarne damskie **pół-palto**, ciemno-granatowe; oraz parę **Sukien** używanych. — Wiadomość przy ulicy Miodowej, Nr 10, gdzie cukiernia Wedla w podwórzu, na 1-szem piętrze, w tej sieni gdzie Restauracja. (1-1) — 2225 —

Dom Kommissowy

Aleksandra Poznańskiego, Leszno, Nr 723, 25 nowy,

Otrzymał znaczny transport **Tektury kamienno-smołowcowej** do pokrywania dachów, jak również **Laku smółowcowego** do smarowania tychże. Sprzedaje po cenach umiarkowanych. Na żądanie PP. Interessantów, podejmuje się zarazem krycia, za pośrednictwem uzdolnionych ludzi. (1-3) — 2217 —

Skład Bielizny

pod firmą

Walerji LEWICKIEJ

przy ulicy Hr. Berga, jest do odstąpienia, ze znajdującym się w nim towarami i urządzeniem sklepowym, lub też oddzielnie. **Bieliżna hurtowo** do sprzedania, a **Sklep z urządzeniem** do odstąpienia. **Wyprzedaż** szczegółowa Bielizny trwa tamże ciągle. **Maszyna do szycia** jest do sprzedania. (2-3) — 2216 —

Jest do wypuszczenia zaraz w dzierżawę:

PROPINACJA

złożona z sześciu **karczem**, oraz młyn wodny, z włóką jedną ziemi orzej i łak. Potrzebny do zarządu znacznego majątku **rzadca** z kaucją. Bliższą wiadomość powziąć można na Nowym-Swiecie pod Nr 18, mieszkanie 30. (2-3) — 2203 —

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania:

Kredens Jesionowy

bardzo mało używany, za rs. 28; Stół rozsuwany o sześciu nogach, zupełnie świeży za rs. 20. Obejrzeć można codziennie od godziny 9-tej rano, do 2-iej, Nr 636, ulica Trebacka, w domu Szustra, na pierwszym piętrze pod N-rem 5-tym, nowy Nr 11. (2-3) — 2210 —

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ LAMP NAFTOWYCH I DO PEKINY, o 20 procent niżej kosztu, w Składzie M. Roscna, ulica Graniczna, Nr 1078. (6-8) — 1696 —

NOWA PIEKARNIA

A. Łapińskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Swiat, wprost

Ś-to-Krzyżkiej, Nr 74.



Jak w roku zeszłym tak i na zbliżające się Święta Wielkiej-Nocy, wyrabiane będą w Piekarni Nowej: **Baby**, **Mazurki** i **Placki** wszelkiego rodzaju, w dostatecznej ilości na zapas. Aby zaś uczynić zadość największym nawet wymaganiom, sprowadzona na przedmieszcze wyroby mąkę banacką. Dla osób życzących sobie poznać gatunki **Bab**, jakie na Święta będą przygotowane, od 2-go przyszłego miesiąca wystawione zostaną w sklepie głównym, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 74, **Baby** próbne i od tegoż dnia przyjmowane będą obstarunki, na szczególne wielkości i przyozdobienia pieczywa świętecznego. Dla udogodnienia Publiczności, do wszystkich sklepów filialnych, a mianowicie: przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, Rymarskiej Nr 14, Grzybowskiej Nr 24, Chłodnej Nr 25, Nowolipki Nr 4, dostarczane będą wszelkie wyroby święteczne w miarę odbytu onych. (3-3) — 2053 —

RZĄDCA DÓBR

posiadający wszelką kwalifikację administratorską, rekomenduje się przez p. Faję, w Kaczkowiznie, przez Pniewo. Wiadomość u tegoż. (1-1) — 2230 —

HANDEL Win, Cukru, Herbaty

Towarów Kolonialnych,

pod firmą

T. CICHOCKI, J. PURWIN,

ulica Długa, Nr 489b (19),

poleca **Wina** Węgierskie w wielkim wyborze, na różne ceny, **Wina** Borsoskie Hiszpańskie, Reńskie; **Wina** Szampańskie, **Porter**, **Piwo** Angielskie, **Oliwę** najlepszą, **Musztardę** Francuską, Angielską, Sarepską, **Buljon** ze zwierzęcy, **Ekstrakt Liebiga**, **Sery** różne, wszystkie **Kolonialne Towary** najświeższe i **Drożdże** Wiedeńskie. (2-4) — 2180 —

Majster Młynarski,

oraz budowniczy młynów, opatrzoney dobrmi świadectwami, posiadający język polski i niemiecki, i w prowadzeniu ksiąg uzdolniony, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go kwietnia. Uprasza się o nadsyłanie adresów do Łowicza do Cukierni wdowy Wojciechowskiej. (3-3) — 2002 —



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż posiadam znaczną ilość Drzew owocowych, w bardzo ładnych nowych odmianach, udających się pomyślnie w naszym klimacie, nie pomijając i starych odmian, godnych hodowania, a mianowicie: Gruszkowe, Jabłkowe, Wiśniowe, Śliwkowe, niemieckie fance Szparagowe roczne i dwuletnie, Georginy w bulwach, w najpyszniejszych nowych odmianach, jako też nasiona własnego zbioru, niezagraniczne. Wszystkie powyższe artykuły są z moich własnych ogrodów, zatem poręczam za dobroć i pewność takowych. Niemniej podejmuję się urządzać ogródki kwiatowe, w guscie angielskim. Wszelkie zamówienia przyjmuje się od godz. 9-tej rano, do 5 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. Ulica Chmielna Nr 1550, nowy 51 pierwszy dom od rogatki Jerozolimskiej. Właściciel ogrodu **Franciszek Willman** (3-3) — 2011 —

FABRYKA RAM I LUSTER

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUDICARTEN,

w domu Roeslera, Nr 451, przy ulicy Senatorskiej, na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

Poleca się sortymentem luster:

Lustra w złożonych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złożonych ramach gładkich; **Lustra** w ramach: mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych; **Konsole** złożone rzeźbione, pod lustra, z marmurowymi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowymi; **Trema** sukajce; **Trema** Petersburskie złożone, mahoniowe orzechowe, z blatami marmurowymi; **Gzysy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złożone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych łokieć od kop. 8; **Rozmaite** sztychy oprawy i chromolitografie; **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości. Wszystko to po cenach jak najniższych. (11-12) — 1474 —

Magazyn Strojów i Sukien Damskich,

E. BOGUCKIEJ

przy ulicy Żabiej, Nr 472, na nadchodzącą porę wiosenną, zaopatrzony został w znaczny dobór **Kapeluszy** słomkowych i ryżowych, jedwabnych etc.; przyjmuje kapelusze słomkowe i ryżowe do prania i przerabiania, na najświeższe fasony. — Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione i do nauki do Strojów, Sukien i Słomy. (1-3) — 2239 —

Dziesiątyn 120 (8 włók) ZIEMI, wolne od wszelkich służebności, z pomieszkaniem i trzema barakami, a mianowicie: 15 dzies. 1 włoka obsiana na nowinie, a 7 pod lasem dorodnym, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. — Trzylatkowie pod Grójcem. Dziesiątyn 15 (włoka) po 3600 rs. — Trzeba zapłacić po spisaniu kontraktu 15,000 rs., resztę corocznie w równych kwotach przez lat dziesięć. (1-2) — 2244 —

Potrzebna jest Summa

od 3000 do 4000 rs:

na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, nowy 73, mieszkanie Nr 6, u Rządcy domu. (1-3) — 2254 —

Potrzebne są Tumaki bez pokrycia.

Kto ma do sprzedania takowe niedrogo, niech się zgłosi między 3-cią a 4-tą po południu, pod Nr 533, do lokalu Nr 2, wprost Zygmunta. (3-3) — 2046 —

Nowo otworzony
Zakład Litograficzny D. Horowitza,
przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14,
poleca się wykonaniem wszelkich **Robót Litograficznych,**
po cenach umiarkowanych. (3-14) —2143—

OKRYCIA I KOSTJUMY

DAMSKIE,

odznaczające się wykwintnym gustem i w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, nadeszły z Brukseli do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa.

(4-10)

— 1904 —

RESTAURACJA

pod firmą

Pawła Sokolowskiego,

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej pod Nrem 584, nowo urządzona podług teraźniejszych wymagań i zapotrzebowań Publiczności, otwartą została.

Właściciel nie szczędząc kosztów na urządzenie tego Zakładu, aby pod każdym względem odpowiadał zamierzonymu celowi, postanowił zastosować ceny potraw i napojów jak najprzystępniejsze. 1^o **Obiady** z sześciu dań i kawy, po Kop. 45. Abonament miesięczny Rs. 12. 2^o **Obiady** składające się z dań pięciu, po Kop. 30. Abonament miesięczny, Rs. 8. 3^o **Obiady** z sześciu dań i kawy, po Kop. 25. Po tej cenie wydają się te obiady tak w Restauracji, jak i na ulice. Przyjmują się też obstalunki tak w gabinetach oddzielnie urządzonych, jak i na miasto.

Wszelkich gatunków **Win** na butelki całe, pół butelki, szklanki i kieliszki, dostać można. Zakład mając znaczne zapasy, po cenie w Handlach winnych praktykowanej, sprzedaje.

Znowo otwartym Zakładem rekomendując się Szanownej Publiczności Jej łaskawym względem, polecam się, a staraniem moim będzie, na względy i renomę u Niej zasłużyć. (3-3) — 2062 —

Paweł Sokolowski

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,
w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likieri, Wódki Alkohol, Romy, Zytńówkę, Nalewki Ocy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (38-0) — 9199 —

Obcica Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE

SEWERYNA i MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (7-0) — 1506 —

Dom Spedycyjno-Komisowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 556 (nowy 30),

otrzymał w komis do sprzedarzy Nasiona: **Koniczynę białą i czerwoną, Szporku olbrzymiego, Owsa Angielskiego** bardzo plennego, **Wyki szarej i grochu polnego.** (8-12) — 1433 —

Od 27 b. m. do Świąt

w Składach Herbaty **L. Krupeckiego,** nabyć można

DROŻDŻY

codziennie świeżych, za które fabrykant otrzymał

MEDAL

NA WYSTAWIE LONDŃSKIEJ

Osoby z prowincji raczą obstalunki nadesłać wcześniej

(5-6)

— 2065 —

Są do zbycia:

1. 5 par żelaznych **Drzwi** sklepowych.
2. Znaczna ilość **Drzwi** drewnianych sklepowych okutych.
3. **Drzwi, Okna, Okiennice,** wszystko okute.
4. **Powóz** na 4 osoby, najlepszej fabryki, w bardzo dobrego brym stanie.
5. **Bryczka** podróżna kryta.
6. Różne **Meble.**

Ulica Śto-Jerska, Nr 30 nowy. Wiadomość u Stróża domu. (3-3) — 1802 —

We wsi Radziwie, po lewej stronie rzeki Wisły, naprze ciw miasta gubernjalnego Plocka, zaraz za mostem wprost tegoż miasta, z którym komunikacja jest przez tenże most jest do wydzierżawienia

OBERŻA wraz z ZAJAZDEM,

od dnia 1 Lipca 1871 roku, na rok jeden.

Konkurenci o warunkach dzierżawy tej dowiedzieć się mogą w Kancelarii Dóbr w Łącku, przy stacji pocztowej Gostynin, lub też u Juliana Czajkowskiego, Adwokata, w Warszawie pod Nr 549a, zamieszkałego. (2-2) — 1736 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne, w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 12 wypiekane będą **Baby, Placki i Kulicze,** w najlepszym gatunku, oraz **Chleb** kwaśno-słodki do święcenia. Obstalunki przyjmują się do dnia 7-go, przytem **Mąka** prawdziwa Banacka i **Drożdże** z fabryki Ad. Ign. Mautner i Syn w Wiedniu, codziennie świeże. — **W. THIEL.** (2-3) — 2109 —

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH

EGZYSTUJĄCY

pod Nr 1098c, przy ulicy Twardej, wprost Marjańskiej, pod firmą

J. LORENTZ

Zaopatrzone zostały na nadchodzące Święta w **świeże towary** jako to: **Rodzenki duże, rodzenki sultanskie, rodzenki Eleme, rodzenki drobne (Corynthi), Migdały, Wina węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, szampańskie.** Porter angielski, **Piwo angielskie, Ocy** w różnych gatunkach, **Oliwa** Prowancka na funty, półfunty, i ćwierćfunty. **Musztardy francuska i angielska** w słoikach i sucha, oraz dla dogodności Pań przysposobiony został znaczny zapas **Mączki** z pod maszyn z najlepszego cukru, a od 3-go Kwietnia tenże Handel będzie otrzymywał **Drożdże** suche wiedeńskie codziennie świeże.

Skład Herbaty egzystujący obok Handlu Towarów Kolonialnych, zaopatrzone zostały w wielki zapas **Herbaty karawanowej** w różnych gatunkach. (6-6) — 1806 —

Na nadchodzące święta można w każdym czasie oddawać **ciasta do wypieku,** oraz dostać **drożdży najlepszych** i wszystkiego co do ciast jest potrzebnem w **piekarni** na rogu ulic Dzikiej i Miłej Nr 44. (2-2) — 2197 —

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO NELKEN.

Krakowskie-Przedmieście, (naprzeciw Wystawy Sztuk Pięknych).

„Z powodu zbliżenia się terminu wypłaty kuponów od różnych Papierów Publicznych, a mianowicie: Od Listów Likwidacyjnych, Listów Zastawnych Ziemskich, Akcji Kolei Żelaz, i 5% Papierów ruskich.“

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że spłaca bez potrzeby składania Specyfikacji.

Kupony miejscowe płatne za potrąceniem 1/4%, czyli po kop. 25 od 100 rubli kuponów.

Kupony miejscowe niepłatne za potrąceniem 1/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony płatne w St. Petersburgu za potrąceniem 3/4%, czyli po kop. 75 od 100 rubli kuponów.

Kupony niepłatne jeszcze w Petersburgu, za potrąceniem 3/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony wszelkie za granicą płatne, oblicza podług kursu monet zagranicznych. (2-3) — 2104 —

Elektoralna

Nr założenia Rzymu 755 (20 nowy), obok Solnej, w Warszawie.

MAKA NA BABY,

Banacka, Cesarska, oraz Kwiat pszenicy i inne gatunki tańsze. **DROŻDŻE** wiedeńskie prawdziwe, Poleca Handel Win Prószyńskiego (dawniej Lopatto) (8-9) — 1687 —

Gorzelańcy i Piwowar,

mający kilkonasto-letnią praktykę, którą może poprzeć chlubnymi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca, jedynie dla polepszenia bytu. — Uprasza się JW. i W-nych Panów o złożenie oferty w Głównym Składzie Zapalek R. Bühm, wprost Hotelu Rzymskiego. Tamże świadectwa są do przelżenia; oraz o sprzedaży majątków niewielkich można mieć, informacje, między 3-cią a 4-tą. (1-2) — 2251 —

Pozostałe

OKRYCIA

tak z materiałów cięższych jak i lżejszych, jakoteż i

KOSTJUMY

wełniane, po znacznie niższych cenach, to jest o 20% od cen wyznaczonych, sprzedają się

w **MAGAZYNIE**

A. WŁODKOWSKIEGO.

(2-3)

— 2134 —

Do Składu Maki i Produktów Gospodarskich, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1318, w domu W-żnej Kuhnke, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej, nadszedł świeży transport **Maki Banackiej** prawdziwej, umyślnie na nadchodzące Święta sprowadzonej, z czem Szanownym Paniom Gospodyniom poleca się. Tamże znajdują się: **Maki Krajowe** w wszelkich gatunkach, **Drożdże Wiedeńskie** prasowane, codziennie świeże, **Masło Litewskie, Krajowe, mało solone i śmietankowe, Mączka cukrowa, Migdały, Rodzynki, Cykuta i t. p., oraz Oliwa Francuska, Ocet winny, Estragonowy i Musztarda.** (3-3) — 1994 —

DROŻDŻE

Białe, prawdziwe winne dubeltowe, Berlińskie,

znane z swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra F. BETZHOLD sprzedawane bywały, świeże nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do **SKŁADU Nasion, Cukru i t. d.**

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471A. wprost Banku. (5-6) — 2089 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“

zaopatrzyło swe Sklepy w **Makę, Drożdże** i inne Towary na nadchodzące Święta.

Zawiadamia nadto, że Stowarzyszenie mogą kupować: **Ara-ki, Likieri, Spirytusy i Wódki,** w Dystryktu Pana Ewesta, przy ulicy Leszno, wprost Solnej, i w Sklepie Pana Gläsel, przy regu ulic Miodowej i Długiej, pod Nrem 489D.

Piwa Bawarskiego zaś dostać można także w Sklepie Pana Gläsel na butelki i pół-butelki.

Marki powinny być oznaczone literą **D.** (2-2) — 2140 —

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć obo-wiązek. Wiadomość przy ulicy Solnej, Nr 812, u Akuszerki **B. B.** (1-1) — 2247 —



Fortepjan orzechowy,

fabryki Wiedeńskiej Bösendorfera o 7-miu ok-
tawach, jest do sprzedania lub wynajęcia
przy ulicy Elektoralnej Nr 43 nowy, Nr 6
mieszkania. (1-1) — 2232 —

Redaktor **Juljan STATKOWSKI.** — Wydawca **Gustaw GEBETNER.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5).

Дозволено Цензурою.

DODATEK

Dnia 4 Kwietnia 1871 roku.

Wtorek.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1871 roku.

Przyjechali do Warszawy:

Obywatele: Kubiczek Julian, z Częstochowa Nr 429; Gąsowski Ignacy, z Terespoli Nr 613; Koziebrodzki Władysław, z Krakowa Nr 414; Jaworski Szymon, z Petersburga Nr 414; Atabwin Wojciech, z Grodna Nr 414; Staczyński Seweryn, z Lublina Nr 634a; Kozłowski Zygmunt, z Wilny Nr 634a; Chiler Herman z Kiele Nr 634a; Obrąbalski Artur, z Wilny Nr 1363a; Rutkowski Artur z Lipna Nr 1363a; Kamionko Adam, z Wilny Nr 256; Hilferding Mendel, z Krakowa Nr 890; Czerniawska Anna, ze Zgierza Nr 716; Sokołowska Franciszka, z Austrii Nr 724. — **Kupcy:** Zalcman Engelnus podpułkownik 2-go telegraficznego parku, z Petersburga Nr 1641; Jeruzalimski Mendel rabin, z Wiednia Nr 1817. (Gaz. Polic.)

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Tygodnik Mód, Nr 13, wyszedł z druku i zawiera: Po... (wiersz). — Widzenia fantazja Jana Turgeniewa. — Korrespondencja z Wiednia. — Listy z Włoch Tadeusza Jerzego Steckiego. — Przegląd muzyczny. — Obrazy na Wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych. — Pamiętnik Wacławy przez Elżbę Orzeszkową. — Mąż i Żona, powieść dom. przez Paulinę Wilkońska.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 13, wyszedł z druku i zawiera: Nauka moralności. — Padwa (z ryciną). — Nad niemowlęciem. Elegja K. Z. — Przestroga babuni, przez Leo. S. — Królowa Wiktorja, przez Karola Hincza. — Żegluga po Czarnym morzu, przez Wiktora L. Pogadanka naukowa. I. Systemat nerwowy. — Piękne czyny podane przez historję. — Wieści ze świata. — Korrespondencja. — W dodatku: O Jasni, osiołku, gołąbku i koziołku (z drzeworytem). — Dydak z upieczoną głową. — Sankiewka z pieniędzmi, przez A. Nowińskiego. — Osioł i Lew. — Hyena, (z ryciną). — Dobrze dzieci. (Opo wiadanie prawdziwe). — Rady dziadunia.

— **Zorza**, Nr 14, wyszedł z druku i zawiera: Michał Capien (przełożyła z francuskiego Halina), dokończenie. — Przypowieści przez Fr. Mikorskiego. — Rozmowy o Naukach Przyrodzonych. — Sprawy Rzemieślnicze przez S. Postępowicza. — Rady Lekarskie przez Dr. Aleksandra Karwackiego. — Objaśnienie.

— W Księgarni Gebethnera i Wolffa, znajduje się na składzie głównym dzieło:

Wielki i Święty Tydzień,

według obrządku świętego

RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA,

z dołączeniem niektórych szczegółów

O CEREMONJACH,

w te dni święte sprawowanych. Cena rs. 1.

(5—5)

Księgarnia M. Orgelbrandta

przyjmuje prenumeratę na trzecią część dzieła:

Psychologiczne pytania XIX-go wieku,

przez

JULJANA OCHOROWICZA,

Autora Rozprawy Psychologicznej, uwieńczonej Medalem przez Szkołę Główną Warszawską w roku 1868.

Trzecie to „pytanie“ nosi tytuł:

O WOLNOŚCI WOLI,

ze stanowiska ostatnich badań.

Cena Kop. 50.

Z przesyłką pocztą Kop. 60.

Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczają się na rzecz Kasy Studenckiej przy Zarządzie Uniwersytetu. (1—3) — 2186 —

Towarzystwo

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 47 Ustawy Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, do każdej akcji, oprócz znajdujących się już przy niej kuponów półrocznych procentowych, dołączone być mają kupony dywidendowe, za zwrotem których Akcjonariusze odbierać mają przypadające im corocznie należności po nad procent przez Rząd poręczony.

Celem uzyskania kuponów dywidendowych, Akcjonariusze zgłoszą się zechcą:

w Warszawie do Kasy Głównej Towarzystwa;

w Petersburgu do Banku Dyskontowego do Banku prywatnego, lub do domu handlowego J. E. Günzburg;

w Rydze do domu handlowego Heimann et Zimmermann;

w Wileńsku do domu handlowego S. H. Heimann et Comp;

w Bełlinie do domu handlowego G. Müller et Comp;

i złożyć dwie specyfikacje, własnoręcznie podpisane, akcji w posiadaniu ich będących na drukach na ten cel przygotowanych.

Po upływie dni dwudziestu, kupony dywidendowe wydane będą w miejscu, w którym specyfikacje złożone zostały, a to za okazaniem oryginalnych akcji i pokwitowaniem na specyfikacji, lit. B. oznaczonej.

W dowód dołączenia kuponów dywidendowych, odbita będzie na frontowej stronie akcji pieczęć z literami **W. T.**

Akcionariusze zechcą w jak najkrótszym czasie zgłosić się po odbiór kuponów dywidendowych, gdyż

na przyszłość należności przypadające po nad procent 5% przez Rząd poręczony, za dotychczasowymi kuponami płatny, wypłacane będą jedynie tylko za kuponami dywidendowymi.

(2—3)

— 2186 —

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń tejże Izby; odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż Domu w mieście Warszawie, przy ulicy Rybaki pod Nr 2569 położonego na rysico niewypłatnego nabywcy.

Licytacja rozpoczynać będzie od summy rs. 4030 kop. 83; przystępujący do licytacji obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem wadium rs. 500 w gotówiznie albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nie życzący sobie stawać osobiście do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do godziny 12 w południe, opieczetowane deklaracje, z przyłączeniem na wadium oznaczonej summy albo kwitu na wniesienie takowej do kasy skarbowej.

Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w § 1909 tomu X, części I (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych, dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej codziennie w godzinach służbowych. (3—3) — 1778 —

Zarząd Wód mineralnych

w Ciechocinku,

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) kwietnia r. b., o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się przed Zarząd wód mineralnych w Ciechocinku, licytacja przez opieczetowane deklaracje w min, napisane na papierze stempowym w formie obowiązującej, na dostawę dla łaźni w r. b.:

a) Wegli kamiennych maszynowych w bryłach, korcy Warszaws. 1775 od kop. 87½ za korzec; — b) drzewa opałowego, sosnowego, sażeńi kub. m. r. 15, od rs. 15 za sażeń, c) oliwy Leccer, funtów 150, od kop. 26½ za funt, 10 funtów 35 od kop. 15, konopi funtów 30, od kop. 18, blejwasu funtów 25, od kop. 20, skóry masyrchtowej funtów 20, od rs. 1 kop. 50 za funt, oleju lnianego ½ wiadra, od rs. 4 kop. 90 za wiadro.

Vadium wymagane do dostawy węgla jest w kwocie rs. 152 kop. 50, do dostawy drzewa rs. 22 kop. 50, do dostawy materiałów smarowych i dychunkowych rs. 10.

Bliższe warunki mogą być przejrane każdodziennie prócz Świąt, w Biurze Zakładu warzelni soli. — W Ciechocinku d. 11 (23) marca 1871. — Prezydujący, **Rejewski.** (1—3) — 2160 —

REJENT KANCELARJI ZIEMIAŃSKIEJ,

w Warszawie.

Zawiadamia: że w dniu 24-tym marca (5-tym kwietnia) 1870 roku, t. j. w tę środę, o godzinie 10-tej z rana, przy ulicy Pieknej, pod Nr 1756 (nowy 8), na zasadzie upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału z dnia 20 marca (1 kwietnia) 1871 roku, Nr 3524, sprzedane będą **Ruchomości** w spadku po Konstantym Ireneuszu Hrabiu **Łubieńskim**, Biskupie Dyceyji Augustowskiej pozostałe. Warszawa d. 22-go marca (3-go kwiet.) 1871 r. — **Franciszek Kulikowski.** (1—1) — 2235 —

Ktoby miał do sprzedania czasopismo,

„Kółko Domowe“

mianowicie z miesięcy: Października, Listopada i Grudnia 1863 r., zechce dać znać na ulicę Twardą pod Nr. 6, mieszkania 22, a będzie miał zapłacone stosownie do żądania. (1—1) — 2243 —

Jest do oddania z dniem 1 Czerwca r. b. w sześćo-letnią lub dłuższą administrację poręczającą

Folwark donacyjny Michalkow,

w powiecie Białskim, gubernji Siedleckiej, o trzy wiorsty od m. Terespoli położony, obejmujący przestrzeń dzies. 102 (mórg 203 pr. 52), w czem ogrodów owocowych i warzywnych dzies. 1 (mórg 2), gruntu ornego dzies. 33 (mórg 66), łąk polnych dzies. 12½ (mórg 25. Pastwiska obszerne nad Bugiem, dają możność utrzymania znacznej liczby krów pachtowych, z których każda przesyła rs. 20 czynić może dochodu. Dom mieszkalny obszerny w dobrym stanie i inne gospodarskie budowle w dostatecznej ilości. Bliższa wiadomość o warunkach powzięć można w Kancelarii Rejenta Aleksandra Stepińskiego, przy ulicy S-to-Jerskiej w domu Nr 28 nowy w Warszawie. (3—3) — 1795 —

Stowarzyszenie Spożywcze Merkury,

zawiadamia, że w Sklepach swoich sprzedaje: **Wino czerwone i węgierskie**, oraz że **Araki, Likieri, Spirytusy i Wodki** nabywane być mogą przez Stowarzyszonych (z markami zwrotnymi lit. D.) w Dystylarni p. Ewesta na Lesznie, oraz w Zakładach p. Gläsel, przy rogu ul. Miodowej i Długiej, i u P. Ewesta Ludwika, przy ul. Marszałkowskiej, Nr 1400, (48 nowy). (1—2) — 2259 —

BROWAR PAROWY

W. Kijok & Comp.

przy ulicy Żelaznej,

urządził wyłączną **hurtową sprzedaż** Piwa

swojego

NA BUTELKI,

przy rogu ulic Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w gmachu Tow. Dobroczyńności.

Dla uniknięcia podrobień,

każda butelka opatrzona jest etykietą z moim własnoręcznym podpisem

W. Kijok & Comp.

(1—3)

— 2258 —

Potrzebny jest Uczeń,

do Księgarni i Składu Papieru. Wiadomość w Księgarni J. Błazkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 24. (1—1) — 2255 —

Fabryka Cukierek owocowych, Czekolady i Musztardy

pod firmą:

F. SZENUAR,

istniejąca od lat kilku w Warszawie, przy ulicy **Tłomackiej** Nr 570, w b. Hotelu Wileńskim, której wyroby są ustalonej wziętości, a Musztarda w rozlicznych gatunkach, znana ze swej pierwszorzędnej dobroci.

Ma honor przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, polecić się z takowemi łaskawym względem Szanownej Publiczności. (1—3) — 2249 —

Jest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, **Majątek Ziemiński:**

SMARZEWO,

położony w gub. Płoc., o 7 wiorst (mle) od stacji pocztowej i telegraficznej, miasta powiatowego Płońska, połączonego szosą z Warszawą, mający rozległość 750 dziesiątyn (włók 50), w których lasu 450 dziesiątyn (włók 30), z obszernym i wygodnym domem murowanym, w pięknym położeniu nad rzeką, z ogrodem i dostatecznymi budowlami gospodarskimi, nieobciążony nową pożyczką Towarzystwa Kredytowego — a to po cenie rs. 1,200 za 15 dziesiątyn (1 włókę). — Bliższe szczegóły powzięć można w Warszawie, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 2-gi, w pałacu zwanym Karasia, na 2-giem piętrze w mieszkaniu Nr 19-ty, lub na miejscu u właściciela folwarku Koziminy, w granicy tych dóbr położonego. (1—3) — 2234 —

Zawiadomienie

ZE SKŁADU OWOCÓW F. WRÓBEL.

Jak lat przeszłych tak i na te Święta, przysposobiłem znaczną ilość pięknych, świeżych

MASŁA Litewskiego,

MASŁA świeżego do ciast i wszelkich innych potrzebnych przyborów

Skład mój obok Kościoła S-go Krzyża od lat kilku egzystujący, cieszy się zaufaniem i poleca się JJWW. i WW. PP. Gospodyniom

DROŻDŻE

ze sławnej fabryki Ig. Mautner i Syn w Wiedniu.

Za dobroć przedmiotów poręcza **Fr. Wróbel.**

(3—6)

— 2165 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 47*3c*, (nowy 5).